

Warszawa, 16 września 2022 r.

Koleżanki i koledzy!

Mundurowi!

Dziś, 16 września, po raz kolejny przypominam o zbrodni parlamentarnej jakiej 16 grudnia 2016 roku dopuścili się pisowcy.

Haniebna ustawa represyjna pozbawiła życia bezpośrednio co najmniej 63 osoby. Około 50 tysięcy skazała na życie w biedzie i upokorzeniu. Nigdy tego nie zapomnimy!

Dzięki Waszej determinacji, dzięki współpracy całego środowiska, udało się o tej zbrodni poinformować znaczną część społeczeństwa w Polsce a nawet za granicą. Wasza krzywda i bezprawie, które Was dotknęło, nie zostały przemilczane. W efekcie większość sędziów wydaje sprawiedliwe wyroki, a emeryci odzyskują zagrabione im pieniądze. Niestety, bez odsetek i pomniejszone o podatek, co jest krzywdzące i niesprawiedliwe.

Mimo wszystko, cieszę się wraz z tymi, którzy wygrywają. Przypominam też nieśmiało, że to nie koniec naszej walki. Nie czas na odpoczynek. Większość koleżanek i kolegów nadal nie odzyskała świadczeń. Są też tacy, którzy niestety przegrali. Trzeba ich wspierać i im pomagać. To nasza wspólna sprawa. Obowiązek.

Pamiętajmy też o tych, którzy walczyli o naszą sprawę, a teraz ponoszą tego konsekwencję. Chociażby nasza wspaniała Koleżanka ze Śląska (celowo nie wymieniam nazwiska, ale przecież wiecie o kim mowa). Warto okazać im wsparcie. Jedno dobre słowo, jeden telefon, sms, sygnał że pamiętamy i jesteśmy wdzięczni. Proszę.

Składam też comiesięczny meldunek polityczny:

Sprawa wspólnej listy niestety nie posunęła się do przodu. Na przeszkodzie stoją ambicje niektórych "liderów" partyjnych.

Jedna lista daje gwarancję zwycięstwa. Kto nie chce z niej skorzystać, ryzykuje dla własnego interesu przyszłość Polski. Jest to jeszcze bardziej przerażające po wstrząsającym wywiadzie z gen. Piotrem Pytlem, który ukazał się ostatnio w Gazecie Wyborczej.

Czas na opamiętanie! PiS łatwo władzy nie odda. Potrzebujemy zwycięstwa jednoznacznego i bezdyskusyjnego.

Wasz oddany,

Andrzej Rozenek/-/